

Jodo Shinshu Honganji -ha *Organizacja i Reguły*

W związku z praktyczną nieznajomością w Polsce buddyzmu oraz reguł, jakimi rządzą się kongregacje tej jednej z największych religii na świecie uprzejmie proszę Wszystkich Zainteresowanych o zapoznanie się z przepisami i organizacją buddyzmu o imieniu Jodo Shinshu Honganji-ha.

Nazwa Jodo Shinshu odnosi się tylko i wyłącznie do organizacji religijnej, która transmituje Nauki Czystej Krainy według realizacji Shinrana i to w wersji uznanej przez Jego rodzinę (Othani herbu wistaria) i uznającej za swą świątynię rdzenną Honganji-ha w Kyoto, Japonia. **Jest to imię własne tradycji**, czyli szkoły (analogicznie do nazwiska w przypadku osoby) i jako takie nie może być legalnie używane dowolnie bez licencjonowanego upoważnienia przez każdego, kto tego zapragnie.

Wprawdzie każdy ma prawo uważać siebie za buddystę według swych własnych kryteriów, ale prawo do legitymowania się przynależnością do określonej tradycji buddyjskiej mają tylko ci, którym takiego prawa udzieli konkretny nauczyciel tejże tradycji. A nauczycielem jest nie ten, kto się nam podoba jedynie, tylko ten, kto ma licencję nauczania według danej tradycji. Licencja jest zwykle udzielana

na piśmie przez Głowę danej tradycji czyli szkoły (odpowiednik J.Św. Papieża). Nie jest to w żadnym wypadku coś w rodzaju samookreślenia się. Samo słowo “praktykujący” oznacza terminatora pod czyimś kierunkiem.

Nie istnieje także coś takiego jak lista wolnych członków światowej społeczności Jodo Shinshu, o co dopominają się niektórzy zwolennicy dopasowywania doktryny do swych wyobrażeń.

Jest spis kapłanów Hongwanji. Są kapłani na świątyni należący do japońskich rodzin kapłańskich i mający prawo wyznaczania swych sukcesorów oraz kapłani afiliowani jako służący do świątyń, które ich najczęściej wykształciły.

W Jodo Shinshu nie ma kapłanów nigdzie nie przypisanych. **Nie ma też członków Jodo Shinshu, którzy nigdzie nie należą. Nie można bowiem używać czyjeś wizytówki czy nazwiska bez spełniania określonych tą wizytówką zobowiązań.** Kapłani mający świątynie własne (w tym i Opat posiadająca dożywotnio świątynię Korinji w Yokohamie i prywatną kaplicę Nembutsuan w W-wie) prowadzą spis swoich członków (*monto*), **za których odpowiadają religijnie i społecznie.**

Monto otrzymują przewodnictwo duchowe i przede wszystkim Nauki oraz rytuały, a ze swej strony wspierają swą świątynię i kapłanów w każdy możliwy sposób. Tak wyglądają kongregacje Jodo

Shinshu.

Kapłani są oczywiście różni i świątynie są różnie aktywne i to w rozmaity sposób. O charakterze każdej kongregacji decyduje głównie osobowość i kwalifikacje duchowe kapłana na świątyni. Ponieważ wszystko jest ze sobą powiązane, kapłan zawsze stara się działać rozpoznając możliwości swej kongregacji i warunki społeczne, w jakich dana kongregacja jest osadzona.

Nikt z praktykujących Nembutsu nie musi należeć do wyznaczanej mu świątyni. Może ją sobie wybrać i zmieniać. Można w ogóle obchodzić się bez religii. To jest sprawa indywidualna. **Religia jest sprawą prywatną!** Buddyzm każdej tradycji przestrzega zasady wolności sumienia.

Ale jeśli ktoś sam rezygnuje lub zostaje wykreślony przez kapłana ze spisu jednej kongregacji Jodo Shinshu, a nie zostaje przyjęty do innej tego typu kongregacji - nie ma faktycznie prawa legitymowania się przynależnością do Honganji-ha i nazywania siebie Jodo Shinshu. Tak jak ktoś, kto przestaje pracować w McDonald, nie nazywa się przecież dalej pracownikiem McDonald.

W Jodo Shinshu (w odróżnieniu od innych tradycji buddyjskich) nie istnieje zwrot ślubu kikyoshiki - pozostaje to ślubem złamanym.

By zaś odpowiedzialnie wiedzieć, co się robi, trzeba nie tylko praktykować formalnie - **trzeba się uczyć!**

Jodo Shinshu jest najsilniej promującą studia tradycją buddyjską Japonii (8 uniwersytetów, w tym najstarszy w Japonii -Ryukoku, liczne szkoły średnie, podstawowe i przedszkola, nawet żłobki!). Do tego 8 tysięcy świątyń prowadzi nauczanie - kursy, seminaria, mowy Dharmy, renken itp.

Każdy kapłan z własną świątynią (niektórzy mają dwie czy kilka, rodzina Othani - Shinrana - ma ich sporo) ma prawo kogoś przyjąć czy usunąć na własną odpowiedzialność karmiczną. To nie podlega dyskusji ani zażaleniom. Związek między nauczycielem buddyjskim a uczniem musi być silnie pozytywnie uwarunkowany, by spełniał swe zadanie.

Nie należy również oczekiwać znaków na niebie w odpowiedzi, czy dana tradycja buddyjska jest dla nas odpowiednia. Jeśli **potrafimy** i chcemy w niej praktykować, jeśli nauczyciel nas nie oddała, to tylko od naszej decyzji, naszego zaangażowania, naszych nieustannych wysiłków zależą rezultaty.

Myoshu, Opat Sanghi Jodo Shinshu i sorio Korinji z Yokohama, Japonia.